

UZASADNIENIE

Powodowie A. B. (1) i A. B. (2) wystąpili z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o: zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz (tj. małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a dochodzona niniejszym pozwem wierzytelność stanowi składnik ich majątku wspólnego) kwoty 200.792,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23.03.2022 r. do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od dnia 31.03.2005 r. do dnia 28.08.2020 r. Powodowie ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej łącznie na ich rzecz kwoty 65.089,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23.03.2022 r. do dnia zapłaty tytułem wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków ze spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od dnia 31.03.2005 r. do dnia 28.08.2020 r. Jednocześnie powodowie wystąpili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, powiększonego o opłaty skarbowe od pełnomocnictw wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 31.03.2005 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 90.000,00 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na nabycie lokalu mieszkalnego. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak – z uwagi na treść umowy – tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie CHF. Zdaniem powodów, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to § 7 ust. 1, § 12 ust. 5, § 14 ust. 5 i § 18 ust. 3 umowy) stanowią klauzule abuzywne, albowiem w drodze realizacji umowy o kredyt nie dochodziło po stronie Banku do obrotu jakimikolwiek dewizami z powodami; strony nie umówiły się bowiem na usługę wymiany walut. Niewątpliwie, Bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez powodów dodatkowy, wymierny zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz powodów. W chwili podpisywania umowy również faktyczna wysokość zobowiązania z niej wynikającego pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Co więcej, pozwany pozostawił sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorców. Tym samym pozwany Bank pozostawił w swoich rękach uprawnienie do dowolnego manipulowania wysokościami świadczeń drugiej strony umowy, co uznać należy za rażące naruszenie zasady określonej w treści art. 353¹ k.c., a tym samym uzasadnia uznanie kwestionowanej umowy za nieważną przez Sąd na podstawie art. 58 § 1 k.c. Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje nadto w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna również z mocy art. 58 § 2 k.c. Strona powodowa następnie wskazała, iż od początku zawarcia umowy do dnia 28.08.2020 r. wpłaciła łącznie na rzecz Banku sumę 200.792,55 zł, na którą składają się raty kapitałowo-odsetkowe oraz składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Jako podstawę prawną żądań, powodowie przy tym wskazali art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowania” kredytu, tj. określić zobowiązanie powodów względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne

zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

Ponadto, abuzywny charakter – w ocenie powodów – mają również postanowienia umowy kredytu, nakładające na nich obowiązek poniesienia (jako warunek udzielenia kredytu) kosztów ubezpieczenia Banku z tytułu niskiego wkładu własnego (tj. § 3 ust. 4 umowy) i postanowienia dotyczące wprowadzenia klauzuli zmiennego oprocentowania, pozwalające pozwanemu na modyfikację oprocentowania w toku realizacji umowy bez określenia jednoznacznych przesłanek wyznaczających kierunek i zakres zmian (tj. § 11 ust. 2 umowy). Informacja o objęciu kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego oraz początkowym koszcie z tym związanym pojawiła się dopiero w treści przygotowanego przez pozwanego wzorca umowy kredytowej, prezentowanego na ostatnim etapie zawierania umowy. Pozwany Bank nie zaprezentował przy tym informacji, jaki ostatecznie będzie zakres przedmiotowego ubezpieczenia, w jaki sposób będzie ustalana część kapitału kredytu objęta ubezpieczeniem oraz w jaki sposób obliczana będzie wysokość składki ubezpieczeniowej, następnie refinansowanej środkami pobranymi od kredytobiorców. Pozwany Bank nie ujawnił również treści umowy ubezpieczenia ani jej OWU, jak również nie wskazał czynników powodujących zakończenie ochrony ubezpieczeniowej, dających możliwość zaprzestania opłacania przez pozwanego składek.

Ustosunkowując się do żądań powodów, pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. (działający jako następca (...) Banku S.A. z siedzibą w W. k. 112-122v) domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany w pierwszej kolejności zakwestionował roszczenia powodów co do zasady jak również co do wysokości i jednocześnie podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów w zakresie żądań ewentualnych, związanych z tzw. nadpłatami wynikającymi z porównania rzeczywistych spłat kredytu ze spłatami, jakie następowałyby, gdyby kredyt miał charakter kredytu złotowego, oprocentowanego w sposób zastrzeżony dla zobowiązań w walucie obcej. Pozwany jednocześnie podniósł też zarzut przedawnienia roszczeń powodów opierających się na zarzucie bezskuteczności postanowień umownych, w zakresie żądania zwrotu kwot uiszczonych jako opłaty na pokrycie kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Pozwany następnie zaznaczył, iż powodowie aktualnie usiłują uniknąć konsekwencji dokonanego przez nich wyboru kredytu waloryzowanego kursem CHF, a ich argumentacja jest jedynie instrumentem wykorzystywanym do realizacji tego zabiegu. Powodowie dążą bowiem do uprzywilejowanej pozycji, albowiem kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyt złotowy ponoszą koszty wyższego oprocentowania. Inne osoby, które są stronami umów o kredyt waloryzowany kursem CHF ponoszą z kolei skutki wzrostu tego kursu. Powództwo nie ma oparcia w prawie, a nawet gdyby przyjąć twierdzenie przeciwne – którego pozwany nie podziela – to roszczenia powodów zmierzają wprost do nadużycia wskazanej podstawy prawnej, co jest sprzeczne z regułami art. 5 k.c. W momencie, gdy powodowie ubiegali się o kredyt, zależało im na realizacji określonych celów oraz na uzyskaniu niskiego oprocentowania kredytu. Zastosowanie konstrukcji kredytu waloryzowanego do CHF pozwoliło powodom zrealizować oba te cele. Zasady, na których została oparta umowa kredytu były zaś obiektywne, niezmiennie, stosowane dla wszystkich klientów oraz transakcji, wykonywane w oparciu o prawo bankowe, przy pełnej akceptacji państwowych organów nadzoru i kontroli. Pozwany żądanie zwrotu spłaconych przez powodów kwot uznał za niedopuszczalne z uwagi na fakt, iż ich źródłem pozostawał i pozostaje istniejący dług wynikający z ważnej umowy. Jednocześnie wskazał, iż na wypadek stwierdzenia nieważności umowy kredytu pozwanemu należy się zwrot nienależnego świadczenia, a tym świadczeniem jest udostępnienie na wiele lat kapitału w postaci kwoty kredytu oraz wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z tego kapitału. Tym samym wystąpienie z takim roszczeniem jest niekorzystne dla powodów, niezależnie od tego, że brak ku niemu podstaw.

Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, zawarta przez strony umowa kredytu winna być badana przez pryzmat zasad ogólnych w zakresie ustalenia skutków czynności prawnej oraz zasad interpretacji i wykładni umów i oświadczeń woli (art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c.). Spójnym zamiarem zawierającym umowę kredytu stron było wprowadzenie

do teŝe umowy mechanizmu waloryzacji i powiazanie z nim oprocentowania kredytu, ktore to pozostawało w niŝszej wysokoŝci od tego zastosowanego przy kredytach udzielanych w walucie PLN.

Pozwany podkreŝlał, ŝe nawet w przypadku uznania przez Sad, iŝ zapisy umowy odnoszace sie do tabel kursowych sa abuzywne i bezskuteczne, nie moŝna ich bezskutecznoŝci przenosić na pozostałe regulacje umowne. W takim przypadku zadaniem ciężącym na sadzie pozostaje dokonanie wykładni złoŝonych przez strony oŝwiadczeń woli, przy załoŝeniu ich bezskutecznoŝci w pewnym, ŝciŝle okreŝlonym zakresie (odnoszącym sie do zapisów uznanych za abuzywne). Przeprowadzona zgodnie z tym schematem wykładnia samej umowy winna prowadzić do wniosku, iŝ do wyliczenia wysokoŝci rat naleŝy uŝyć rynkowego kursu waluty, właŝciwego na dzień dokonania danej operacji finansowej. W przypadku nieprzyjęcia forsowanej przez pozwanego koncepcji interpretacji zapisów umowy, z ostroŝnoŝci procesowej, wnosil o rozwaŝenie przez sad wykładni umowy na gruncie ustalonych zwyczajów poprzez zastosowanie do wyliczenia wysokoŝci rat kapitałowo-odsetkowych ŝredniego kursu NBP, aktualnego na dzień zapadalnoŝci konkretnej raty (tj. art. 358 § 2 k.c.). Konstrukcja kredytu bez mechanizmu waloryzacji kursem waluty obcej, ale oprocentowanego tak jak kredyt waloryzowany kursem CHF stanowiłaby bowiem niedopuszczalną hybrydę, nieprawidłową metodologicznie, sprzeczną wewnetrznie oraz niedopuszczalną w ŝwietle podstawowych zasad bankowoŝci, ekonomii i finansów.

Reasumujac pozwany oponował teŝom powodów co do tego, iŝ umowa była nieważna z uwagi na zawarcie w niej klauzul abuzywnych (w tym dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu wlasnego i zmiennego oprocentowania), a takŝe, aby w toku wyjaŝniania powodom przez pracownika pozwanego postanowień umowy doszł do uchybień obowiazkom informacyjnym. Zdaniem pozwanego, umowa zatem nie była spreczna z jakimkolwiek przepisem prawa, ani z zasada swobody umów.

Sad ustalił, co nastepuje:

A. B. (1) i A. B. (2) chcieli kupić lokal mieszkalny z rynku pierwotnego celem zaspokojenia wlasnych potrzeb mieszkaniowych, dlatego teŝ agencja nieruchomoŝci w tym poŝredniczaca dokonywała w ich imieniu wszelkich formalnoŝci zwiazanych z wzięciem kredytu w (...) Banku S.A. z siedziba w W. (kredytobiorcy byli w Banku jedynie raz na podpisaniu umowy). Małŝonkom B. zaproponowano kredyt waloryzowany kursem waluty obcej CHF, okreŝlajac go jako korzystny ze wzgledu na niska ratę do spłaty.

W dniu 30.03.2005 r. A. B. (1) i A. B. (2) złoŝyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 90.000,00 zł, waloryzowanego kursem CHF, na okres 30 lat, z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego z rynku pierwotnego, w systemie spłaty rónnych rat kapitałowo-odsetkowych w 15 dniu kaŝdego miesiaca. Na skutek powyŝszego, pozwany Bank przeanalizował sytuacje powodów i wydał decyzje pozytywna dotyczaca uzyskania przedmiotowego kredytu.

Przed zawarciem umowy kredytu, pracownik Banku nie przedstawił ww. kredytobiorcom symulacji kształtowania sie kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy załoŝeniu wzrostu kursu CHF oraz nie wyłuszczył w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, ŝe zmiana kursu CHF spowoduje zmianę wysokoŝci globalnej kwoty zadłuŝenia. Pracownik Banku przy tym nie wyłumaczył mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym CHF) przez Bank, publikowanego nastepnie w tabelach kursowych, zaŝ pojęcie spreadu walutowego nie było znane kredytobiorcom; zapewniał ich natomiast, ŝe kredyt waloryzowany kursem CHF jest produktem finansowym bezpiecznym, albowiem kurs CHF nie podlega wieŝszym wahaniom. Kredytobiorcy nie wiedzieli, jaka będzie wysokoŝć raty w danym miesiacu – dowiadawali sie o tym dopiero w dniu pobrania jej przez Bank z ich konta bankowego słuŝącego do obsługi kredytu (tj. musieli mieć zabezpieczone ŝrodki na koncie na spłatę rat). Kredytobiorcy jednoczeŝnie z umowa kredytowa musieli podpisać wszystkie dołaczone do niej dokumenty, gdyŝ w przeciwnym wypadku – nie doszłoby do jej zawarcia; obligatoryjnym elementem było w szczególnoŝci ubezpieczenie niskiego wkładu wlasnego w towarzystwie wskazanym przez Bank w umowie. Kredytobiorcy nie zawierali wczeŝniej podobnych umów kredytowych, dlatego teŝ nie mieli wiedzy na ich temat (dowód: wniosek o udzielenie kredytu k. 143-145, decyzja kredytowa wraz z załacznikami k. 147-147v, 149-150, 152, zeznania powoda A. B. (1) k. 212v-213 w powiazaniu z jego wyjaŝnieniami informacyjnymi k. 211v-212, zeznania powódki A. B. (2) k. 213).

Dnia 31.03.2005 r. A. B. (1) (mający wówczas wykształcenie zawodowe, pracujący jako kierowca na podstawie umowy o pracę) i A. B. (2) (mająca wówczas wykształcenie średnie, bezrobotna) zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku a kredytobiorcami (tj. otrzymali szablon umowy kredytowej z agencji nieruchomości bez wpisanych danych).

W umowie kredytu, o której mowa powyżej strony ustaliły, że poprzednik prawny pozwanego Banku udziela kredytobiorcom – małżonkom B., pozostającym w ustroju ustawowej wspólności majątkowej – kredytu w kwocie 90.000,00 zł, waloryzowanego kursem CHF, według tabeli kursowej Banku (kwota kredytu miała być wyrażona w CHF na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy), na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 31.03.2005 r. do dnia 31.03.2035 r. – z przeznaczeniem na: finansowanie przedpłat na poczet nabycia i budowy lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) w A. (tj. budownictwo mieszkaniowe), który to kredyt podlegać miał spłacie w ratach równych kapitałowo-odsetkowych, przypadających do zapłaty 15 dnia każdego miesiąca - § 1 ust. 1-6 w zw. z § 7 ust. 1 umowy. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,80% (było ono zmienne). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą waloryzacji - § 1 ust. 8 w zw. z § 11 ust. 1-2 umowy. Dalej, strony ustaliły, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe będą spłacane w złotych polskich, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50, przy czym harmonogram spłat kredytu sporządzony miał być w walucie CHF. Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała powodować, że kwota spłaty będzie przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z siedzibą w W., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty - § 12 ust. 5, § 14 ust. 5 umowy. Kredytobiorcy zlecieli nieodwołalnie i upoważnili Bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku określonego w § 6 ust. 3 umowy oraz zobowiązali się zapewnić na wskazanym rachunku, w terminach zawartych w harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek - § 13B ust. 1-2 umowy. Jako prawne zabezpieczenie spłaty przedmiotowego kredytu strony przewidziały m.in. hipotekę kaucyjną wpisaną na rzecz Banku do kwoty 135.000,00 zł na nieruchomości, na zakup której udzielono kredytu oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 60-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorców, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorców, tj. 72,51 zł. Kredytobiorcy jednocześnie zobowiązali się do przedłużenia okresu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej za kolejny okres 60 miesięcy, jeżeli po upływie 60-miesięcznego okresu ubezpieczenia kapitał kredytu pozostający do spłaty przekracza 80% aktualnej wartości kredytowanej nieruchomości, w terminie do dnia 31.03.2010 r. - § 3 ust. 1 i 4, § 4 ust. 3 pkt 1) umowy. W przypadku naruszenia przez kredytobiorców warunków umowy, a w szczególności w przypadku braku w terminie określonym umową spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy, a okres wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia jego doręczenia kredytobiorcom. Z chwilą zaś wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank miał dokonać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa - § 17 ust. 1 pkt 1) i ust. 3, § 18 ust. 3 umowy. Integralną część umowy na mocy § 28 ust. 1 stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...), zaś kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy zapoznali się z nim i uznali jego wiążący charakter (dowód: umowa kredytu k. 27-31v, wniosek o udzielenie kredytu k. 143-145, zeznania powoda A. B. (1) k. 212v-213 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 211v-212, zeznania powódki A. B. (2) k. 213).

Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) nie precyzował jednak mechanizmu stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży

walut (w tym CHF), publikowanych następnie w tabelach poprzednika prawnego pozwanego Banku. W treści § 24 ust. 3 regulaminu wskazano jedynie, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku na dzień spłaty. Na mocy zaś § 34 ust. 1 regulaminu, kredytobiorcy mogli dokonać przewalutowania kredytu (dowód: regulamin k. 32-42v, 131-141v).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, pozwany Bank przelał na uzgodnione przez strony rachunki bankowe następujące transze: w dniu 04.04.2005 r. kwotę 75.711,67 zł (tj. 28.983,87 CHF) oraz w dniu 28.12.2005 r. kwotę 14.288,37 zł (tj. 5.896,73 CHF) – łącznie 90.000,04 zł (równowartość 34.880,60 CHF) (dowód: zaświadczenie k. 43).

Od 2009 r. istniała w pozwanym Banku możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu waloryzowanego walutą obcą CHF poprzez zmianę waluty spłaty kredytu oraz wprowadzono zmiany w regulaminie, które sprecyzowały zasady ustalania kursów wymiany walut CHF/PLN. Powodowie nie zawarli jednak aneksu do umowy kredytowej i w dalszym ciągu spłacali swoje zobowiązanie w PLN (dowód: pisma okólne wraz z załącznikami k. 156-160, zeznania powoda A. B. (1) k. 212v-213 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 211v-212, zeznania powódki A. B. (2) k. 213).

Powodowie małżonkowie B. z tytułu ww. kredytu w okresie od dnia 16.05.2005 r. do dnia 28.08.2020 r. spłacili łącznie kwotę 200.720,04 zł (równowartość 54.600,95 CHF) tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. W okresie od 04.04.2005 r. do 28.08.2020 r. kredytobiorcy ponieśli koszty z następujących tytułów: prowizja kwoty kredytu – 900,00 zł, prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu – 180,00 zł, składki ubezpieczeniowe (nieruchomość) – 1.329,08 zł, składki ubezpieczeniowe (Mieszkam Bezpiecznie) – 1.664,00 zł i zapłacone odsetki – 63.629,58 zł. Kredytobiorcy spłacili w całości kredyt wynikający z przedmiotowej umowy w dniu 28.08.2020 r. (dowód: zaświadczenie k. 44-48v, zeznania powoda A. B. (1) k. 212v-213 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 211v-212, zeznania powódki A. B. (2) k. 213).

Pismem z dnia 18.03.2022 r. kredytobiorcy skierowali pozwanemu Bankowi reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych od nich środków w okresie od dnia 16.05.2005 r. do dnia 28.08.2020 r. w związku z nieważnością umowy w świetle przepisów prawa w kwocie 200.792,55 zł, jak również w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności wskazanej umowy w zakresie nienależnie pobranych od nich rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od dnia 16.05.2005 r. do dnia 28.08.2020 r. w związku z zawarciem w umowie niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez nich rat kredytu w kwocie 59.865,66 zł oraz nienależnie pobranych od nich środków tytułem refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 72,51 zł (dowód: reklamacja k. 49-51v).

Pismem z dnia 22.03.2022 r. pozwany Bank odmówił uwzględnienia reklamacji powodów (dowód: pismo odmowne k. 52-53v).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów małżonków B.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powodów nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem CHF oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty CHF publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował. W szczególności za dowód taki nie można było uznać zeznań świadka M. D. złożonych w innej sprawie, których kopię pozwany Bank załączył do

wniesionego przez niego pisma procesowego (k. 128-129v). Wyżej wymieniony nie brał bowiem udziału ani w negocjowaniu, ani w podpisywaniu umowy kredytu ze stroną powodową, a przedstawione przez niego okoliczności dotyczyły obowiązujących u poprzednika prawnego pozwanego Banku schematów udzielania kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem CHF, co nakazuje przydać im walor li tylko teoretyczny.

Sąd postanowieniem z dnia 06.09.2022 r. (k. 213) oddalił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. wniosek strony powodowej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości finansowanej (k. 5-5v), jako nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd uwzględnił bowiem roszczenie główne o zapłatę (tj. wynikające z nieważności umowy kredytu), zaś jego wysokość wynikała z zaświadczenia Banku, stąd też obliczanie należności powodów przy pominięciu klauzul niedozwolonych, ale z zachowaniem pozostałych postanowień umowy było bezcelowe.

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. informacji, raportów, publikacji, opracowań, wyliczeń (k. 54-60, 154-154v, 162-164, 166-166v, 168-176v, 178-184) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powodowie małżonkowie B. jako podstawę prawną swego żądania przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a dopiero dalej – art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom przysługiwał status konsumentów (zaciągnęli kredyt celem pozyskania środków na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym), pozwanemu Bankowi zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. zrodzić po stronie kredytobiorców m.in. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie zapłaty, wywodząc je z nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 k.c. w zw. z

art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 31.03.2005 r. umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF na kwotę 90.000,00 zł. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powodom, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorców określonej kwoty, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami. Odmówić takiej racji należało już jednak powodom, gdy twierdzili, że umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym Bankiem nie określa wysokości należnego zobowiązania, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powodom wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Uzyskana kwota bowiem miała zostać przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego na terenie RP. Powodowie zwrócili się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej; zdecydowali się zaś na zawarcie umowy kredytu indeksowanego ze względu, że była to oferta najkorzystniejsza i waloryzowana walutą stabilną (o czym zapewniał pracownik Banku), jednak rozliczenia kredytu miały odbywać się w złotych

polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w których frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą CHF. Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Z treści umowy zaś wynika wprost, jaka kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorców i tym samym, jaka kwota jest przedmiotem zawartej przez strony umowy kredytowej.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powodowie A. B. (1) i A. B. (2) upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań strony powodowej przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony jej przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (tj. § 7 ust. 1, § 12 ust. 5, § 14 ust. 5 i § 18 ust. 3 umowy) skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w regulaminie, stanowiącym jej integralną część, ani wreszcie w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna/sprzedaży z tabeli kursowej, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spłaty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś TSUE w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18.11.2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Powodowie konsekwentnie zaprzeczali, aby znany im był sposób obliczania kursów kupna i sprzedaży stosowanych przez Bank, a pozwanego Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powodów w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwanego mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych).

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF, stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwanego Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Zważywszy bowiem na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jego działanie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości

wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu fakt, że powodom nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty (z czego powodowie zdawali sobie sprawę), ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r., I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Bank kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 31.03.2005 r. umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF nr (...) pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy, które to nie było kwestionowane przez pozwanego Bank (i co więcej zostało wydane przez samego pozwanego). Niezrozumiałym jest zatem kwestionowanie przez pozwanego roszczenia powodów również co do jego wysokości. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu, czy też wynagrodzenia za korzystanie przez nich z kapitału.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa TSUE i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci

uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku na rzecz powodów kwotę łączną 200.792,55 zł, na którą – zgodnie z zaświadczeniem pozwanego – złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe w wysokości łącznej 200.720,04 zł i środki tytułem refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 72,51 zł. Należy zauważyć, iż powodowie w ramach umowy kredytu uścili na rzecz pozwanego inne dodatkowe koszty wynikające z zaświadczenia, jednak – z uwagi na treść żądania pozwu Sąd nie mógł zasądzić kwoty wyższej, gdyż zgodnie z treścią art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może orzekać ponad żądanie. Natomiast o odsetkach rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należało datę wynikającą z wezwania do zapłaty (reklamacji) skierowanego przez powodów do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Powodowie pismem z dnia 18.03.2022 r. (k. 49-51v) skierowali pozwanemu reklamację z jednoczesnym jego wezwaniem do zwrotu na ich rzecz kwoty 200.792,55 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwoty 72,51 zł tytułem refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pozwany Bank natomiast pismem z dnia 22.03.2022 r. (k. 52-53v) odmówił uwzględnienia żądań powodów, a zatem od dnia następnego był w opóźnieniu ze spłatą na ich rzecz zobowiązania, stąd też od tej daty należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie (tj. od 23.03.2022 r.).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie (ani w regulaminie) i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursów stosowanych przez pozwany Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść

konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwaną Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż okoliczność posiadania danego wykształcenia, czy też zajmowanego stanowiska nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów CHF. Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo TSUE w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27.10.2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...). Powodowie zaś w swoich zeznaniach jednoznacznie wskazali, że nie mieli wcześniej do czynienia z kredytami waloryzowanymi walutą obcą, stąd też nie mogli mieć wiedzy na ich temat.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współzycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu TSUE wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów TSUE wyrażonych w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje kwestia wprowadzenia przez pozwaną Bank zmian w zawartych umowach waloryzowanych kursem waluty obcej, umożliwiającą kredytobiorcom spłatę rat kredytowych bezpośrednio w CHF. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieć będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad waloryzacji czy to kwoty wypłaconego kredytu czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie

powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, TSUE wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa nr (...) kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF z dnia 31.03.2005 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje.

Sąd Okręgowy podzielił ponadto stanowisko powodów co do abuzywności innych postanowień umowy, a mianowicie dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i zmiennego oprocentowania (a to § 3 ust. 4 i § 11 ust. 2 umowy). Uwzględniając powyższe rozważania na tle przesłanek warunkujących uznanie danego postanowienia za niedozwolone – w ocenie Sądu – przedmiotowe postanowienia stanowiły część wzorca umowy, gdyż powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich treść. Strona powodowa nie mogła wybrać ani ubezpieczyciela ani wariantu ubezpieczenia, albowiem z umowy wynikał tylko obowiązek przystąpienia do ubezpieczenia i uiszczania określonych kwot tytułem składek na te ubezpieczenia. Umowy ubezpieczenia, zawarte pomiędzy Bankiem a towarzystwami ubezpieczeniowymi nie były znane kredytobiorcom, a zatem nie znali oni warunków, od jakich zależy wypłata sumy ubezpieczenia ani też nie wiedzieli, czy koszt ubezpieczenia wskazany w umowie kredytu to rzeczywisty koszt danego ubezpieczenia, czy też powiększony o marżę Banku. Nie bez znaczenia pozostaje, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego skonstruowane zostało w taki sposób, aby zabezpieczyć interes pozwanego wobec braku środków na zapewnienie wymaganego przez pozwanego wkładu własnego przez kredytobiorców. Bank nałożył bowiem na kredytobiorców obowiązek ponoszenia kosztów umów ubezpieczenia w sytuacji, gdy nie byli oni ani stroną umowy ubezpieczenia ani uposażonym z takiej umowy. Sąd nie podważa przy tym samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne, co do treści, te postanowienia umowy, według których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. O ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorców uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zakresie zabezpieczonej części lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorców zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń. Odnosząc się z kolei do postanowień związanych ze zmiennym oprocentowaniem kredytu należy zauważyć, iż pozwany Bank nie określił w umowie w sposób konkretny i jasny dla konsumentów warunków zmiany oprocentowania kredytu jako istotnego elementu umowy kredytowej w świetle art. 69 ust. 2 pkt 5) oraz art. 76 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zawarcie umowy kredytowej z blankietowym, niekonkretnym określeniem zmiany oprocentowania kredytu zawartym w § 11 ust. 2 umowy czyni przedmiotową umowę kredytu sprzeczną z naturą stosunku kredytowego, a tym samym przekraczającą granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c. Tym samym postanowienia wskazywane przez powodów jako abuzywne uznać należało również jako nieważne.

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ewentualne

stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie do dnia 28.08.2020 r. spłacili cały kredyt, tj. w wysokości łącznej 200.720,04 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, zaś otrzymali od Banku kwotę 90.000,00 zł, a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagała się zapłaty na ich rzecz ww. kwoty, wywodząc ją z nieważności przedmiotowej umowy) doszedł Sąd do przekonania, że ewentualne stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

Końcowo, nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Sąd jednocześnie chciałby zaznaczyć, iż w sprawie niniejszej doszło do uwzględnienia żądania głównego pozwu, a zatem zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną odnoszący się w zakresie żądań ewentualnych powodów był bez znaczenia dla sprawy niniejszej i nie wymagał omówienia Sądu. Uwzględniając bowiem powództwo główne, Sąd nie odnosi się do zarzutów podnoszonych przez stronę przeciwną co do żądania ewentualnego.

O kosztach postępowania (pkt II. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona od pozwanego na rzecz powodów tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów, powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Sąd jednocześnie nie uwzględnił wniosku powodów o zasądzenie kosztów procesu w dalej idącym zakresie, albowiem przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawyły pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo, zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej (objął sporządzenie pozwu i odpowiedzi na pismo procesowe pozwanego). Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie stawki podstawowej.

Sędzia Cezary Olszewski